



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Daruj nam wszelkie paktowanie ze złem – modlili się księża obu warszawskich diecezji w Środę Popielcową, która w całej Polsce obchodzona była jako dzień modlitw i pokuty duchowieństwa. W tym numerze piszemy o tym, za co jeszcze przepaszali nasi duszpasterze, i z czego rachunek sumienia powinniśmy zrobić także my, świeccy. Zaalarmowani przez naszych Czytelników, przesledziliśmy również, co dzieje się z używaną odzieżą, którą wrzucamy do kontenerów PCK z myślą, że jeszcze komuś się przyda. Czy rzeczywiście trafia do biednych? ■

ZA TYDZIEŃ

- Nie miał oparcia w rodzinie, znalazł je w oazie – o PAWLE z PROGRAMU „POWRÓT”
- Włącz się do wielkopostnej MODLITWY MŁODYCH

Uwaga na handlarzy narkotyków

Diler w kościele

Dwoje dilerów handlujących narkotykami syntetycznymi w kościele zatrzymali policjanci z Ochoty.

Policjanci otrzymali telefon z informacją, że w jednym z ochockich kościołów odbywa się handel narkotykami i że w najbliższym czasie znów dojdzie do transakcji. Policjanci zorganizowali zasadzkę. Do nieumundurowanego policjanta, siedzącego w ławce, dosiedli się młoda kobieta i mężczyzna. Powiedzieli, że mają dla niego „towar”. Wtedy funkcjonariusz zorientował się, że pomylili go z klientem. Prosił, żeby pokazali mu narkotyk. Kiedy dilerzy wyjęli pojemnik z metadonem, policjant zabrał go i bez płacenia wyszedł z kościoła. Zaskoczona para pobiegła za nim. Na zewnątrz czekały na nią policyjne radiowozy.

Policjanci zatrzymali 27-letnią kobietę i 28-letniego mężczyznę. Oboje przyznali się do winy. Wskazali nawet i ławkę, która była umówionym miejscem transakcji. W mieszkaniu kobiety policjanci znaleźli większą ilość metadonu – leku, który stosowany jest w leczeniu osób uzależnionych od heroiny, a przez narkomanów – jako jej substytut. Za rozprowadzanie środków odurzających zatrzymanym grozi kara do ośmiu lat więzienia.

Za sprzedaż narkotyków dilerom grozi więzienie



Policjanci apelują, aby księża i wierni zwracali większą uwagę na to, co dzieje się w świątyniach i wokół nich. **JJW**

WIELKI POST W TEATRZE



Już od pięćdziesięciu lat w okresie Wielkiego Postu teatr seminaryjny księży pallotynów w Ożarowie Mazowieckim, wystawia misterium Męki Pańskiej. Spektakle cieszą się ogromną popularnością, a bilety rozchodzą się w mgnieniu oka. Po raz kolejny scenarzystą i reżyserem misterium jest Krzysztof Kralka, kleryk IV roku. – W tym roku proponujemy naszej publiczności spojrzenie na historię Jezusa z punktu widzenia św. Piotra i św. Jana oraz pierwotnego Kościoła. Położyliśmy też akcent na naśladowanie Jezusa przez apostołów i rolę Ducha Świętego w działalności uczniów – mówi Kralka. Jezus w tegorocznym misterium sam podąża w Drodze Krzyżowej, przechodzi między rzędami widzów. Autorom zależało na tym, by wskazać, że każdy człowiek odpowiedzialny jest za Jego mękę i śmierć. ■

Spektakle w Ożarowie odbywają się w weekendy Wielkiego Postu

Prezydent zostaje



JACEK ZAWADZKI

Hanna Gronkiewicz-Waltz po korzystnym dla niej głosowaniu Rady

RADA WARSZAWY. 22 lutego Rada Warszawy zdecydowała o niewygaszaniu mandatu prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Za uchwałą byli radni Platformy Obywatelskiej, demokratów oraz lewicy. Przeciw głosowali radni Prawa i Sprawiedliwości. Przypomnijmy, że Hanna Gronkiewicz-Waltz spóźniła się ze złożeniem oświadczenia majątkowego o działalności gospodarczej męża, za co groziło jej wy-

gaśnięcie mandatu. Rada Warszawy zajmowała się tą sprawą już po raz drugi. Na decyzję radnych zaraz zareagował nowy wojewoda Jacek Sasin, który stwierdził, że mimo to wygasi mandat pani prezydent. Premier Jarosław Kaczyński powiedział, że z powołaniem komisarza w Warszawie (rządziłby stolicą do czasu nowych wyborów) wstrzyma się do czasu rozstrzygnięcia konfliktu przez sąd.

Oko na kierowców

WARSZAWA. Na śródmiej- skich skrzyżowaniach zostanie zamontowanych 35 nowych kamer w ramach sieci miejskiego monitoringu. Nie tylko przybędzie kamer, ale dzięki nim już wkrótce automatycznie będą rozpoznawane tablice rejestra-

cyjne filmowanych samochodów. Wprowadzenie tego systemu zapowiedziała na konferencji prasowej prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. W jego ramach działa już 321 kamer miejskich i 120 w stołecznym metrze.

Kamery na skrzyżowaniach warszawskich ulic będą też rozpoznawać tablice rejestracyjne



JOANNA TURCZOK-SWILK

O Świątyni w Trybunale

ŚWIĄTYNIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ. „Żyjemy w wolnym, demokratycznym państwie i Sojusz Lewicy Demokratycznej ma prawo zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego ustawę regulującą przyznanie dotacji na budowę Świątyni Opatrzności Bożej. Poczekajmy na orzeczenie Trybunału”. W ten sposób ks. Bohdan Leszczewicz, członek zarządu fundacji budowy tej świątyni, skomentował wniosek, jaki parla-

mentarzyści SLD złożyli 23 lutego do Trybunału Konstytucyjnego. Pod koniec stycznia Sejm przyznał 40 mln zł dla Świątyni Opatrzności Bożej, przyjmując poprawkę Senatu do budżetu na 2007 r. Zdaniem SLD, przekazanie przez Sejm i Senat dotacji na budowę Świątyni Opatrzności Bożej łamie konstytucyjną zasadę niezależności i bezstronności państwa wobec kościołów i związków wyznaniowych.

Wiś dziękuje Prymasowi



JACEK ZAWADZKI

Bp Orszulik i prof. Andrzej Stelmachowski wręczają Prymasowi nagrodę im. bp. Andrzejewskiego

WARSZAWA. Prymas Polski kard. Józef Glemp otrzymał 23 lutego nagrodę im. bp. Romana Andrzejewskiego za 2006 roku. Wyróżnienie to przyznaje osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju wsi i rolnictwa. Patron nagrody, bp Roman Andrzejewski, był wieloletnim przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników i krajowym duszpasterzem rolników, a także wybitnym znawcą łaciny. W ceremonii wręczenia nagrody w sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski uczestniczyła małżonka prezydenta RP Maria Kaczyńska. „Trzeba nam uporu bycia dobrym” – powiedział laureat, wspominając działalność bp. Andrzejewskiego i wielu innych osób zaangażowanych w pomoc rolnikom w ostatnim dziesięcioleciu komunizmu. Podkreślił,

że czuje się tylko ich „asystentem”. Dziękując za przyznanie nagrody, Prymas podkreślił, że jej patron, bp Roman Andrzejewski, pokazywał, w jaki sposób wiara religijna potrafi inspirować działalność społeczną. Małżonka prezydenta RP Maria Kaczyńska stwierdziła, że nagrodzona działalność Prymasa Polski była praktyczną odpowiedzią na wezwania Jana Pawła II sformułowane w encyklice „Redemptor hominis”. Zwróciła też uwagę, że działalność ta wiąże się z budową cywilizacji miłości, w której nie ma „wygranych i przegranych”. Laudację na cześć kard. Glem-pa wygłosili honorowy przewodniczący kapituły nagrody, bp Alojzy Orszulik, oraz laureat nagrody za rok 2004, prof. Andrzej Stelmachowski. Nagrodę pieniężną Prymas postanowił przeznaczyć na budowę Świątyni Opatrzności Bożej.

Jeśli nie możesz iść na rekolekcje, one mogą przyjść do Ciebie...

Wielki Post przed komputerem

Praca do późna i w weekendy, małe dzieci... – czasami trudno wygospodarować chwilę, a co dopiero mówić o kilku godzinach, by pójść na rekolekcje, pojechać na dni skupienia. Dla zapracowanych, rodziców małych dzieci, a także osób chorych okazją, jaką daje nam Wielki Post, też może być dobrze wykorzystana. Przyłącz się do internetowych rekolekcji.

W tym roku mija dziesięć lat, odkąd o. Dariusz Kowalczyk SJ poprowadził na portalu Mateusz.pl pierwsze internetowe rekolekcje. Cóż się wtedy działo! Internauci byli zadowoleni, pomysł wypalił, ale od razu pojawiły się głosy o upadku tradycyjnego duszpasterstwa. Po dziesięciu latach już wiemy, że duszpasterstwo internetowe nie odebrało wiernych temu tradycyjnemu. Co więcej, nie ma nawet takiego zamiaru. To raczej nowa forma duszpasterstwa, droga ewangelizacji tych, którzy komputerem i siecią posługują się jako codziennym środkiem komunikowania. To też doskonała forma dotarcia z Ewangelią do młodych, to okazja do rozmowy z księdzem na czacie i zadawania mu trudnych pytań dla tych, którzy w rzeczywistości nigdy nie zdobyliby się na taką rozmowę.

Z Jelonek do RPA

„Ludzi generalnie można podzielić na dwie grupy. Intensywność podziału najlepiej zauważyć

właśnie w okresie Wielkiego Postu. Pierwsza grupa to chodzący po obłokach i czasami spuszczaający głowy, by zobaczyć, co się dzieje na ziemi. Druga to chodzący po ziemi, z podniesioną głową i oczami zwróconymi w niebo. Dzisiaj zdecyduj, do której grupy w czasie tego Wielkiego Postu chcesz dołączyć?” – napisał ks. Tomasz Kądzik w pierwszym tegorocznym serwisie wielkopostnym, rozesłanym pocztą elektroniczną w Środę Popielcową.

Ks. Tomasz Kądzik, wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach, od trzech lat w okresie Wielkiego Postu i Adwentu przygotowuje specjalne serwisy, które codziennie po północy rozsyła pocztą elektroniczną. Każdy, kto tylko zgłosi taką chęć, może otrzymywać do skrzynki e-mail z czytaniem z danego dnia oraz krótkimi rozmyślaniami (kontakt na stronie internetowej parafii: www.kosciol_jelonki.webpark.pl). Na początku ks. Tomasz rozsyłał serwis do dwustu osób. W ten Wielki Post serwis rozsyła do ponad czterystu adresów. Zamówili go nie tylko parafianie. E-maile idą też do Australii, RPA, Izraela, Szwajcarii, Włoch i Irlandii, gdzie przebywa sporo parafian z Jelonek.

– Chciałem, żeby każdy zamawiający serwis mógł codziennie zetknąć się ze słowem Bożym, żeby e-mail z „parafii” przypominał mu o tym,

Ks. Tomasz Kądzik wysłał codziennie wielkopostny serwis biblijny



JACEK ZAWADZKI

że jest Wielki Post – mówi ks. Tomasz.

To też rekolekcje

Nawet osoby, które początkowo były sceptyczne wobec rekolekcji w Internecie, muszą teraz przyznać, że ten sposób głoszenia Ewangelii sprawdził się i staje się coraz bardziej popularny. Wielkopostne serwisy można znaleźć chociażby na stronach: www.wiara.pl, www.diecezja.bielsko.pl, www.parafia-internetowa.pl. Duszpasterze, którzy bali się, że wierni zamiast przyjść do kościoła na rekolekcje wielkopostne, zasiądą przed komputerami, widzą, że nic takiego się nie stało.

– Na naukach rekolekcyjnych w kościele widzę ludzi, którym codziennie wysyłam serwis! – mówi ks. Tomasz. – Wielkopostny serwis internetowy i rekolekcje w parafii znakomicie się uzupełniają.

Rekolekcje to „przeгляд duszy”, który skłania nas do spowiedzi, a tej przecież nie da się odbyć przez Internet. **JJW**

REKOLEKCJE W REALU

Teatralne

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego (Aleje Ujazdowskie 6) zaprasza 5 marca o godz. 19.00 na naukę ks. Michała Janocha pt. „Maski Boże”.

Akademickie

Studenci zaproszeni są na rekolekcje od 11 do 14 marca do kościoła akademickiego św. Anny. Nauki wygłosi ks. Robert Skrzypczak.

Gorzkie Żale

W każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 18.00 w bazylice Świętego Krzyża kazania pasyjne głosi arcybiskup warszawsko-praski Sławoj Leszek Głódź.

Dla niesakramentalnych

Od 11 do 14 marca w kościele księży pallotynów przy ul. Skaryszewskiej 12 ks. Jan Pałyga SAC poprowadzi rekolekcje dla małżeństw niesakramentalnych. Początek w niedzielę o godz. 19.00.

■ R E K L A M A ■

RADIO JÓZEF 96.5™

Porta Aperta

od poniedziałku do piątku o godz. 8.05, 11.05, 14.05, 18.05 i 21.53

www.radiojosef.pl

„Wybacz, Panie, zdrady
i uwikłania spowodowane
strachem, ucieczką
przed cierpieniem
i trudnymi
doświadczeniami,
dążeniem do sukcesu,
pogonią za korzyściami
albo karierą.

**Daruj nam wszelkie
paktowanie
ze złem”**

– modlili się księża obu
warszawskich diecezji
w Środę Popielcową,
która w tym roku
z woli biskupów
była dniem modlitw
i pokuty duchowieństwa.

tekst
**JOANNA
JURECZKO-WILK**

Zgodnie z wolą biskupów, wyrażoną 14 stycznia w liście do duchowieństwa i wiernych, Środa Popielcowa była dniem pokuty polskich duchownych. Pokuty za winy popełniane w czasach komunistycznych oraz za te niedawne, kiedy tak trudno było zmierzyć się z bolesną przeszłością.

21 lutego w kościołach obu warszawskich diecezji odbyły się specjalne „nabożeństwa do miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu Ewangelii”.

Przepraszam



To nie lustracja

„Jesteśmy pierwszą grupą społeczną w Polsce, która w sposób otwarty i klarowny stanęła wobec problemu oczyszczenia pamięci, poznając dokumenty wytworzone przez SB” – powiedział abp Sławoj Leszek Głódź, biskup warszawsko-praski, do kapłanów zgromadzonych w katedrze św. Floriana na Pradze.

Biskup podkreślił, że prawdę o przeszłości należy odkrywać, pamiętając o godności człowieka i jego prawie do obrony. Dlatego w badaniu dokumentów dawnych służb komunistycznych trzeba zachować szczególną ostrożność.

„My się nie lustrujemy, my szukamy prawdy o tamtych

– Modlimy się za tych kapłanów, którzy zwątpili – mówił abp Sławoj Leszek Głódź w czasie nabożeństwa pokutnego w katedrze św. Floriana na Pradze

mrocznych czasach, o ludziach, którzy nosili miecz prześladowczy, a także prawdy o nas samych: czy dochowaliśmy wierności Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie” – zaznaczył biskup praski.

Abp Wielgus pokutuje nie tylko za własną słabość

Przed liturgią pokutną w praskiej katedrze odczytano list Benedykta XVI do abp. Stanisława Wielgusa, w którym Papież zachęca biskupa seniora, by na nowo podjął działalność w służbie Chrystusowi. Biskup praski zwracał uwagę, żeby patrzeć na bliźnich z miłością i miłosierdziem. Zachęcał kapłanów, żeby wzorowali się na św. Piotrze, który „potrafił się podnieść ze

swojej słabości i stał się opoką Kościoła”.

Do sprawy abp. Wielgusa nawiązał także Prymas Polski, mówiąc do kapłanów zebranych w bazylice archikatedralnej św. Jana: „Gdy myślę o tych ostatnich tygodniach życia abp. Wielgusa – to jest to osobista pokuta nie tylko za własną słabość, ale za tych wszystkich, którzy przez swą słabość nie zdołali wyrwać się z machiny zła”.

Za zgorzenie i zranienia moralne

Zanim na głowy kapłanów posypał się popiół, duchowni przepraszaali za przejawy niewierności, rutynę, zwątpienie, niegodne sprawowanie świętych tajemnic, nieszczerłość i grzeszne uwiązania, złamanie złożonych przyrzeczeń. Prze-

Popiół na głowy księży

y skrzywdzonych

praszali za grzechy, wynikałe z braku miłości, obojętności na cierpienie innych, za postawy powodujące zgorzienia i zranienia moralne. „Daruj nam przejawy pogardy wobec »maluczkich« oraz pokładanie ufności w bogactwie i władzy. Naucz nas na nowo umywać braciom nogi” – mówili księża.

„Pragniemy prosić o Boże miłosierdzie, przepraszać skrzywdzonych i tych, których wiara została przez nas osłabiona, nadzieja stała się mniej żywa, a miłość przygasła” – mówił na nabożeństwie pokutnym w katedrze połowej bp Tadeusz Płoski.

W ostatnim wezwaniu kapłani prosili Boga o przebaczenie za to, że „dla zrealizowania

zleconych zadań posługiwali się metodami nieewangelicznymi”.

Po akcie pokuty kapłani adorowali Najświętszy Sakrament, a także mogli odbyć indywidualną spowiedź. Nabożeństwo kończyło się odnowieniem przyrzeczeń kapłańskich, symbolizującym akt odrodzenia.

„Chcemy zło rozeznać nie tylko po to, by potępiać, ale by się odnowić, odrodzić, nabrać siły do zerwania z tym, co niedobre i pod-



jęcia życia świętego” – mówił Prymas Polski.

„Niech wyznanie win, które kładą się cieniem na kapłańskiej miłości do Boga, a dla wielu stały się powodem zgorzienia i utraty zaufania wobec posługi Kościoła, przyczyni się do prawdziwego oczyszczenia pamięci, pozwalające wejść na drogę szczerego nawrócenia” – apelował sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Piotr Libera, który liturgię pokutną sprawował w kaplicy Sekretariatu Episkopatu. ■

**Ks. Józef Kloch
prezentuje list Papieża
do abp. Wielgusa**

Abp Wielgus w Sądzie Lustracyjnym

Będą świadkowie i nowe akta

Sąd Lustracyjny zdecydował 22 lutego, że abp Stanisław Wielgus, jako wieloletni rektor KUL, czyli osoba publiczna, może wystąpić o autolustrację. Proces się rozpoczął.

Duchowni nie podlegają procesowi lustracyjnemu. Ich akta z przeszłości znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej badają kościelne komisje historyczne. Przypomnijmy, że na początku stycznia dwie niezależne od siebie komisje – kościelna oraz powołana przez Rzecznika Praw Obywatelskich – stwierdziły na podstawie akt, że abp Stanisław Wielgus był świadomym tajnym współpracownikiem SB i wywiadu. Sam duchowny w liście do wiernych przyznał się do współpracy z organami bezpieczeństwa i za nią przeprosił. W połowie lutego mecenas Marek Małecki, w

imieniu abp. Wielgusa, złożył wniosek o autolustrację. Arcybiskup był przez dziewięć lat rektorem KUL, czyli osobą publiczną, dlatego Sąd Lustracyjny zezwolił na wszczęcie procesu.

Mecenas Marek Małecki złożył w sądzie dokumentację, w której podał, że w mediach ukazały się materiały sugerujące tajną i świadomą współpracę abp. Wielgusa z organami bezpieczeństwa PRL. Dołączył też oświadczenie lustracyjne wypełnione przez abp. Wielgusa, w którym stwierdza on, iż nie współpracował z organami bezpieczeństwa, nie był świadomym ani tajnym współpracownikiem, ani też w latach, o których mówi ustawa lustracyjna, nie pełnił służby, ani nie pracował w organach bezpieczeństwa państwa. Sąd zwróci się do IPN o dokumenty dotyczące abp. Wielgusa. Poprosi

też o zidentyfikowanie danych funkcjonariuszy, z którymi ks. Wielgus miał utrzymywać kontakty operacyjne lub inne. Jeżeli sąd zdąży zapoznać się z nimi przed 15 marca, to rozprawa odbędzie się jeszcze według starych przepisów, czyli w Sądzie Lustracyjnym, a jeśli nie zdąży – sprawa zostanie przekazana warszawskiemu Sądowi Okręgowemu

Dwa dni przed decyzją sądu o rozpoczęciu autolustracji abp Wielgus upublicznił list, jaki 12 lutego skierował do niego Benedykt XVI. Znalazły się w nim słowa wsparcia i zachęty do podjęcia na nowo działalności dla dobra Kościoła. List ma charakter oficjalny. Jest odpowiedzią na list, jaki arcybiskup skierował do Papieża 8 stycznia, czyli nazajutrz po niedoszłym ingresie. „Ksiądz arcybiskup otworzył swoje sumienie przed

Ojcem Świętym, zaś Benedykt XVI w swoim liście przypomniał posługę arcybiskupa Wielgusa, najpierw jako rektora KUL a następnie pasterza diecezji płockiej, aż do momentu rezygnacji z urzędu metropolity warszawskiego” – mówił 21 lutego rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Józef Kloch, podczas oficjalnej prezentacji listu. Jak podkreślił ks. Kloch, list Papieża nie zmienia sytuacji prawnej arcybiskupa, który pozostaje biskupem seniorem archidiecezji warszawskiej.

Prezes IPN Janusz Kurtyka potwierdził, że w zasobach instytutu znalazły się nowe dokumenty dotyczące abp. Wielgusa, które jednak nie zmieniają istoty sprawy. Nowe dokumenty zbada najpierw Kościelna Komisja Historyczna. Zapozna się z nimi także Sąd Lustracyjny. ■

Odzież nie tylko dla PCK

Marnotrawstwo cudzych darów?

Zaalarmowali nas Czytelnicy: na rogu Mokotowskiej i Chopina, w kontenerze PCK na ubrania, wala się i niszczy odzież. – Te ubrania mogłyby jeszcze komuś posłużyć, a teraz nadają się wyłącznie do śmieci! – oburza się pan Piotr, przechodząc obok sterty brudnych i mokrych ubrań.

„Jeżeli chcecie Państwo pozbyć się np. używanego swetra lub pościeli, a mogłyby one posłużyć komuś innemu, nie wyrzucajcie ich” – apelują na swoich stronach internetowych działacze PCK. „Dary te trafiają bezpośrednio do potrzebujących lub do ośrodków pomocy i opieki. Natomiast tekstylia nienadające się do dalszego użytku są odsprzedawane, a pozyskane w ten sposób środki pozwalają na realizację innych form pomocy: np. dożywiania dzieci”. Ubrania z Mokotowskiej raczej już się nie nadadzą do realizowania żadnej formy pomocy...

Oburzenie uzasadnione...

Jak czują się warszawiacy, którzy wrzucili ubrania do kontenerów ze zdjęcia, nietrudno się domyślić... Pani Janina, mieszkająca na pobliskiej Koszykowej, stwierdziła: – Wolę już położyć ubrania na śmietniku. Przyjdą bezdomni, zabiorą i może im się przyda. A tu? Mokną, gniją i nikt się

po ubrania nie zgłasza. Już chyba ze dwa tygodnie. Moja sąsiadka, która czasem coś tu przynosi, zrobiła to po raz ostatni.

Dlaczego po walające się na ulicy ubrania nikt się nie zgłosił? – Pojemniki – kontenery, które stoją w Warszawie, nie należą do PCK. Są własnością firmy „Wtórpol” ze Skarżyska Kamiennej, a my tylko użyczamy firmie swojego logo – tłumaczy dyrektor Mazowieckiego Oddziału PCK, Adrianna Kiefert. – Z tego co wiem, firma miesiąc temu, zawiesiła na krótko działalność. I dlatego na czas nie opróżniła kontenerów. Teraz nadrabia zaległości. W najbliższym czasie powinni być już z kontenerami porządek.

Kto jest w końcu winny?

Rzecznik prasowy firmy „Wtórpol”, Jan Maćkowiak: – Rzeczywiście, to my opróżniamy większość z ponad tysiąca kontenerów w Warszawie i okolicy. Większość z ubrań, które są tam zostawiane, wieziemy do siedziby firmy. Tam są sortowane: część sprzedajemy krajom Azji i Afryki, z części (rzeczy najgorszej jakości) produkujemy czysciwo i paliwo alternatywne. A w zamian, w skali roku, PCK dostaje od nas ponad 2 mln złotych.

Maćkowiak dodaje, że w przypadku kontenera z ul. Mokotowskiej, zawinił z pewnością

Oby taki widok
był tylko
sporadyczny...



być pracownik „Wtórpolu”, jednak firmy nikt nie powiadomił, że kontener jest przepełniony. – Na każdym z nich jest numer telefonu – służby miejskie, lub PCK, który ma siedzibę kilkaset metrów dalej, powinny to zrobić.

O reagowanie na przepełnione kontenery, apeluje też Adrianna Kiefert: – Czasem po prostu jest tak, że po weekendzie, w poniedziałek, ubrań jest cała

masa, bo wiele osób robi czyszczenie w szafie. No i wszystko się nie mieści. Czasem też chuligani podpalają kontenery lub wyciągają z nich odzież. Liczymy więc na Państwa pomoc: dzwońcie pod nasz warszawski numer: 022 628 25 68, gdy zauważycie, że odzieży jest za dużo, lub gdy kontenery są dewastowane. Od razu pošlemy tam odpowiednie służby. **AP**

Konkurs dla Czytelników

Zapraszamy na premierę!

Film pt. „Tryptyk rzymski” to obraz wyjątkowy. Został oparty na dziele Jana Pawła II o tym samym tytule. Dla naszych Czytelników mamy 20 podwójnych zaproszeń na premierę filmu, która odbędzie się w czwartek 8 marca o godz. 20.30 w Kinotece.

Produkcja filmu „Tryptyk rzymski”, opartego na tekście poematu Jana Pawła II, rozpoczęła się już w połowie 2003 roku, a więc wkrótce po prezentacji poematu.

Ideą przewodnią powstania filmu była dalsza popularyzacja słów Jana Pawła II i zaproszenie

jeszcze większej liczby ludzi do wspólnego rozważania treści zawartych w poemacie. W „Tryptyku” zobaczymy przepiękne plenery górskich krajobrazów, spotkamy się z różnorodną animacją artystyczną oraz techniką łączenia animacji i zdjęć z żywego planu, poddanych obróbce kom-

puterowej. Swoją wymowę mają zarówno zdjęcia aktorów, jak i obrazy z Kaplicy Sykstyńskiej, będącej punktem wyjścia dla wielu rozważań Jana Pawła II.

Aby zdobyć zaproszenia na film, wystarczy zadzwonić pod numer 022 621 57 99 w poniedziałek 5 marca po 12.00. ■

Kobieta plus mężczyzna, czyli jak stworzyć udany związek

O miłości małżeńskiej bez tabu

Gdy Jacek Pulikowski, mąż i ojciec trojga dzieci, autor wielu książek o erotyce i budowaniu relacji małżeńskich, opowiadał o najczęstszych problemach małżeńskich, cała sala Biblioteki im. Jana Nowaka Jeziorańskiego pękała ze śmiechu. Pękała też i z przepelnienia, bo na pierwsze spotkanie Mistrzowskiej Akademii Miłości przyszły tłumy.

Idea Mistrzowskiej Akademii Miłości powstała wśród grupy świeckich katolików, z Mirą Janowską, redaktorką Radia Józef, na czele. Cykl spotkań, które będą miały formę „latającego uniwersytetu”, poświęcony zostanie właściwemu przeżywaniu kobiecości i męskości, a także budowaniu relacji damsko-męskich.

Tłumy na sali

Na pierwsze, inauguracyjne spotkanie 22 lutego do Biblioteki i Centrum Informacji im. J. Nowaka-Jeziorańskiego w Warszawie przyszedł tłum. Była młodzież, studenci, zakochane pary, małżeństwa z kilku- i... kilkudziesięcioletnim stażem. Sala biblioteki pomieściła tylko część słuchaczy. Reszta musiała stać na korytarzach.

– Liczba chętnych świadczy, jak bardzo potrzebna jest nam wiedza na tematy damsko-męskie – mówi Mira Janowska. – Zwykle mamy jakąś wiedzę, pewne informacje, często płytkie i nieugruntowane, ale do budowania dobrego związku, takiego na całe życie, może to nie wystarczyć. Pojawiają się nuda, wrogość, problemy ze sferą seksualności. Najgorsze jest to, że o tych problemach nie umiemy mówić. O płciowości mówimy bardzo abstrakcyjnie, na poziomie porad psychologicznych czy seksuologicznych, albo... wcale. To trzeba zmienić.

Twórcy akademii twierdzą, że o miłości i problemach małżeńskich, w tym o seksualności, po-

winno się mówić prosto i zrozumiale. Normalnym, kulturalnym językiem, bez tabu.

– Ludzie Kościoła, a konkretnie właśnie świeccy, są zobowiązani do tego, aby uczyć się wzajemnie pięknej i prawdziwej miłości – uważa Janowska. – Uciekanie w półśłówka, niedomówienia i operowanie abstrakcjami nie jest najlepszą formą, a może prowadzić do wielu problemów.

Mira Janowska podkreśla, że całe przedsięwzięcie pobłogosławił ks. Piotr Pawlukiewicz, duszpasterz parlamentarzystów, znany z anteny Radia Józef i swojego autorskiego programu „Katechizm poręczny”.

Na wesoło o trudnych problemach

Pierwsze spotkanie akademii rozpoczęło się odegranym przez dwoje aktorów fragmentem „Kto się boi Wirginii Woolf”. Scenka z życia małżeńskiego była sama w sobie dobrą szkołą: każde, nawet największe uczucie, gdy się o nie przestaje dbać, wypala się... A odbudować znużony sobą związek nie jest prosto. Był to punkt wyjścia do wykładów o miłości małżeńskiej.

Wystąpienie Jacka Pulikowskiego, który z ogromną swa-

W spotkaniu uczestniczyły całe rodziny. Od najstarszych do najmłodszych

Poniżej:
Wykład Jacka Pulikowskiego przerywały brawa i salwy śmiechu. Mimo że temat był... poważny

dą opowiadał o tajnikach tworzenia udanego związku, przerywały oklaski i salwy śmiechu.

W spotkaniu wzięli też udział Bożena i Bogusław Bernardowie (małżonkowie z 25-letnim stażem i pięcioro dziećmi). Ich opowieść o miłości małżeńskiej była formą dialogu, opartą na własnych, nieraz trudnych doświadczeniach.

– Często w sprawach damsko-męskich jesteśmy bardzo nieudolni. I to nawet wtedy, gdy mamy za sobą kilkunastoletni małżeński staż. Nie rozumiemy siebie nawzajem, nie wiemy, jak

prawidłowo budować relacje – uważa Janowska. – I dlatego zaproszeni goście, teoretycy i praktycy jednocześnie, będą pomagać nazywać emocje i pewne zjawiska. Będą prowokować uczestników do stawiania pytań i zachęcać, żeby się nie bać ich zadawać. Wykłady Mistrzowskiej Akademii Miłości organizowane będą najprawdopodobniej co dwa tygodnie, początkowo w Warszawie. Potem mają być prowadzone także w innych miastach Polski. O spotkaniach warszawskich będziemy informować na bieżąco. Informacje zostaną również zamieszczone na stronie internetowej Akademii: www.akademia24.pl.

AGATA PUŚCIKOWSKA



ZDJĘCIA AGATA PUŚCIKOWSKA

Szpitalny kanał religijny wesprze kapelanów

Orioniści kablują



JACEK ZAWADZKI

Za pośrednictwem szpitalnej „kablówki” pacjenci szpitala Dzieciątka Jezus mogą uczestniczyć w nabożeństwach sąsiadującego z leczniczą kościoła św. Alojzego Orione.

Szpital Kliniczny Dzieciątka Jezus to prawdziwy moloch: trzynaście klinik, dziewięć zakładów i jeden oddział. Zajmuje cały kwartał dzielnicy. Ksiądz Zbigniew Okulus, orionista z parafii św. Alojzego Orione przy ulicy Lindleya, potrzebuje prawie trzech godzin, żeby odwiedzić chorych, którymi się opiekuje.

Kościół, który kiedyś był szpitalną kaplicą, jest od początku swojego istnienia związany z sąsiadującym szpitalem Dzieciątka Jezus. Niestety, usytuowanie kaplicy obok, a nie w budynku szpitala, uniemożliwia większości chorym uczestnictwo we Mszach św., a potrzeby duchowe pacjentów są ogromne. „Etatowych” kapelanów księży Zbigniewa Okulusa i Jerzego Pawłowskiego, wspomaga emerytowany kapelan szpitalny ks. Zbigniew Skoniecki. I to jednak jest za mało. Dlatego ks. Jerzy wpadł na pomysł, by chorzy mogli uczestniczyć w kościelnych nabożeństwach za pośrednictwem szklanego ekranu. Tak powstał szpitalny kanał telewizyjny księży orionistów.

Opatrzność przyświecała projektowi, ponieważ na terenie szpitala znajdowała się już potrzebna wewnętrzna telewizja

kablowa. Sale szpitalne są wyposażone w telewizory, które uruchamiają się po wrzuceniu monet do automatu. Księża musieli stworzyć infrastrukturę nadawczą i podłączyć ją do szpitalnej sieci. W kościele zainstalowano trzy kamery, które non stop przekazują obraz z kościoła. W planach jest także transmisja programów religijnych.

Oficjalnie projekt nie został jeszcze uruchomiony, ale ponieważ urzędnicy działają, wielu chorych już odkryło zamiary orionistów. Wiedzą już o nich pacjenci oddziału ortopedycznego. Wyczekują ci z transplantologii, gdzie leży się o wiele dłużej i zdecydowanie częściej odciera o śmierć.

– Tam praca duszpasterska jest trudniejsza, bo i potrzeby duchowe większe – mówi ksiądz Zbigniew. – Przed ważną operacją pacjenci często zamawiają Mszę, a potem proszą o dokładną godzinę jej odprawienia. Chcą chociaż pomodlić się w tym czasie. A dzięki naszej transmisji będą mogli w niej uczestniczyć.

Uruchomienie transmisji nabożeństw do szpitala znakomicie wpisuje się w charakterystykę orionistów, którzy są posłani do niesienia ulgi chorym i cierpiącym.

JACEK ZAWADZKI

Trzy kamery kolejno przez całą dobę przesyłają obraz z kościoła do szpitalnych sal

Zapowiedzi

SPOTKANIE Z KS. ISAKOWICZEM

7 marca o godz. 19.00 w małej auli Politechniki Warszawskiej odbędzie się spotkanie z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, autorem książki „Księża wobec bezpieczeństwa”.

PRZEDWOJENNA STARÓWKA

9 marca o godz. 18.30 w Muzeum Powstania Warszawskiego odbędzie się kolejny wykład dotyczący niezrealizowanych planów rozbudowy przedwojennej Warszawy. Tym razem mowa będzie o Dworcu Głównym, kolei średnicowej i porcie lotniczym na Goławiu. Wstęp wolny.

PO CO NAM CIAŁO?

„Trójgłos o cielesności” – to temat kolejnego spotkania z cyklu Bielańskich Wykładów Otwartych, które odbędzie się 8 marca o godz. 17.00 na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (ul. Dewajtis 5, aula im. Jana Pawła II). Wezmą w nim udział psycholog dr Jan Tyłka, filozof ks. prof. Jan Sochoń i ekolog dr Grażyna Nowicka.

O DYSLEKTYKACH

Nauczyciele, terapeuci, rodzice mogą wziąć udział w bezpłatnej konferencji pt.: „Jak z sukcesem uczyć dzieci dyslektyczne języków obcych?”. Spotkanie odbędzie się 10 marca w godz. 9.00–16.00 w „Szkole Rodzinnej” w Wesołej (ul. Kruszyny 14a (osiedle Stara Miłosna).

ŻYCIE PO ABORCJI

„Aborcja: kobieta, mężczyzna, dziecko” to temat rekolekcji dla osób, które doświadczyły aborcji. Organizuje je Fundacja Centrum Psychoedukacji i Mediacji od 30 marca do 1 kwietnia. Spotkanie składać się będzie z modlitwy i warsztatów psychologicznych, odbywających się w 10-osobowej grupie. Sesję poprowadzą psycholog Agata Rusak oraz ks. Eugeniusz Zarzeczny, wiceprowincjał marianów. Koszt sesji wynosi 250 zł (możliwość dofinansowania). Zgłoszenia przyjmuje ks. Andrzej Siejak MIC, tel. 0 694-318-240, e-mail: asiejak@marianie.pl.

KONGRES OBYWATELI

10 marca na Politechnice Warszawskiej odbędzie się II Kongres Obywatelski, pod hasłem: „Rozwój przez wspólnotę i konkurencyjność”. Przybędzie na niego ok. 1000 osób z różnych środowisk, pokoleń i części Polski. Tematem wykładów i dyskusji będzie m.in. migracja Polaków i jej korzyści dla Polski, polityka rodzinna a dzieciństwo, wartości, które w przyszłości będą cenili Polacy, solidarność, jakiej potrzebujemy. Początek kongresu o godz. 10.00. Wstęp wolny.